

~~1907~~ Moje wspomnienia **Leonik**

26 IV. Rano jeszcze spaliśmy zastukano
do drzwi. Mamusia ustąpiła otworzyć

19364

Went do drzwi milicjonerów i kilku żołnierzy
z karabinami pod dom rozjechało auto.

Powiadano nam zostajemy wywiezieni
w głąb Rosji i. wyjeżdżali rewirzy. Z domu
nie pozwolono nikomu wyjść. Ja chciałem
abrać polskie księżki, ale nie pozwolono.

Sdy byliśmy gotowi abrano nas do auta
Jechaliśmy przez miasto. Było nam bardzo
smutno opuszczać rodzinne strony.

Przyjechaliśmy na stację. Podał wtedy
denar było bardzo mało. Wsadzili

nas do wagonu towarowego ułożeni
stał pięć po bokach były nary
pistoły. W wagonie były dwa olna

Na stacji staliśmy trzy dni na czołwach

